Nr. 239. **Dnia 28 Października 1871 r.** **Sobota.** **Dnia 15 (28) Października 1871 r.**

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kanterze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej **z rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś-go Szymona i Judy Apost.
Jutro: ŚŚ. Euzebji P. M.
Poniedz: ŚŚ. Zeonobjusza B. i Zeonobji P. M.
Wtorek: Ś-go Wolfganga B.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 49.
Zachód „ „ 3 „ 38.

Długość dnia godzin 9 minut 49
Ubyło „ „ 6 „ 54.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Środa: Wszystkich Świętych.
Czwartek: Dzień Zaduszny. Wiktora B.
Piątek: Ś-go Huberta B. i Wenefrydy P.
Sobota: Karola Borom. B. W.

— Najutrzejszą 22-gą niedzielę po świątkach, przypada ewangelja u Mateusza św. w rozdz. 22-m „O oddawaniu czynszowej monety".

— W kościele Ś go Jacka, przy ulicy Freta, obchodzoną będzie jutro Nabożeństwem odpustowem doroczna uroczystość ŚŚ. Kryspina i Kryspijanina. Uroczystość ta odprawiać się będzie z wystawieniem N. Sakramentu z kazaniami i processjami tak z rana jak i po południu.

— Przerwane Nabożeństwo w kościele Ś-tej Trójcy na Solcu, które z powodu odnawiania tejże świątyni, odbywało się dotychczas w zakrystji, od jutra już w kościele odprawiać się będzie.

Goniec Urzędowy zamieszcza następujący telegram: *Liwadja 12 października.* Ich Cesarskie Wysokości Następca Tronu Cesarzewicz z Wielką Księżną Cesarzówną i Najdostojniejszemi Dziećmi, raczyli dziś o godzinie 10-ej z rana, odpłynąć na Cesarskim jachcie „Tigr" do Odesy. (D. W.)

— Decyzją JW. Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych z dnia 6 października r. b. Nr 923, Dr Medycyny Franciszek Kobylański, zatwierdzony został na posadzie p. o. głównego doktora Szpitala Dzieciątka Jezus, a lekarz Głównego więzienia i domu badań w Warszawie i zarazem lekarz m. Warszawy, Radca honorowy Seweryn Zalewski, zanominowany starszym Ordynatorem Pomocnikiem głównego doktora rzeczonego Szpitala.

— *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.* Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień Planu 117-tej Loterji Klassycznej, ciągnienie 4-ej Klassy tejże Loterji odbywać się będzie w dniu 25 i 26 października (6 i 7 listopada) r. b. o godzinie 10-tej z rana w sali Banku Polskiego; o czem Urząd Loterji podając do wiadomości uprzedza zarazem wszystkich w też Loterję grających, aby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klassy właściwej płaconą będzie. — Naczelnik Urzędu *Loeschern.* Sekretarz Urzędu J. K. *Noiński.* (D. W.)

— Q — Kalendarz premiowy na r. 1872 wydawany od siedmiu lat stale przez p. Józefa Kaufmana, opuścił w tych dniach prassę drukarską.

Jestto jeden z roczników łączących w sobie: użyteczność i przyjemność.

Każdy nabywca egzemplarza kalendarza premjowego, bierze udział w rozdawnictwie *premjów* (przez losowanie), złożonych z obrazów i sztychów w ogólnej wartości rs. 250.

Każdy też z nabywców owego kalendarza, zrujnowawszy się na 30 kopiejek, oprócz cieszenia się przez parę tygodni słodką nadzieją wygrania premjowego obrazu olejnego lub sztychu, może sobie odświeżyć wspomnienia o wojnie zeszłorocznej, gdy przeczyta artykuł p. t. „Wojna francuzko-niemiecka" i rozerwać się trochę odczytując nowellę p. t. „Z niedawnych czasów" albo klechdę z okolic Warszawy zatytułowaną: „Strzelec i kaczka". Są to rzeczy napisane ze szczerym humorem.

W części informacyjnej rzeczonego kalendarza znaleźć można dokładną taryffę wszystkich ulic Warszawy i przedmieścia Pragi; adressa władz cywilnych i rządowych, instytucyj filantropijnych i ekonomiczno-przemysłowych i adresa redakcyj wszystkich czasopism, które obecnie u nas wychodzą.

Są tam także adressa 203 medyków żyjących i pracujących dla zdrowia tutejszego miasta; 12 tylko dentystów; 19 weterynarzów (z rozwojem chorób u bydła, na mózgi i żołądki, zwiększyła się tak znacznie w ostatnich latach liczba doktorów i magistrów weterynarji), oraz adressa, około 200 mecenasów, adwokatów, patronów, obrońców i komorników, którzy pracują w Warszawie ku chwale bogini Temidy i na chleb powszedni i świąteczny dla siebie...

Wiadomości miejscowe.

= W Instytucie Oftalmicznym imienia książąt Lubomirskich, w ciągu kwartału czwartego istnienia. zakład od 13 lipca do 13 paźd. r. b., leczonych było chorych 95, a mianowicie: z trzeciego kwartału pozostało 25 (mężczyzn 12, kobiet 13); w ciągu czwartego przybyło mężczyzn 36, kobiet 29, dzieci 5. Z tych opuściło szpital wyleczonych osób 65, pozostaje w kuracji 30 (mężczyzn 15 i kobiet 15).

Na osobach 21 wykonano operacyj 27, a mianowicie: zdjęcie zaciemka *(extractio cataractae)* 7, zdjęcie zaciemka następczego wraz z wycięciem częściowem tęczy *(extractio cataractae secundaria)* 1, rozdrobienie zaciemka (*discisio*) (jedno połączone z częściowem wycięciem tęczy) 3, częściowe wycięcie tęczy (*iridectomia*) 12, z tych jedno bez żadnego rezultatu, zdjęcie garbca (*abrasio staphylomatis)* 2, wyłuszczenie gałki ocznej (*enucleatio bulbi*) 1, operacja zawróconej powieki 1. Operacje przy których nic o rezultacie nie powiedziano, zostały wykonane z rezultatem dodatnim.

W ambulatorjum udzielono przez dni 77 miesięcy: lipca, sierpnia i września, konsultacji 4189; nowych chorych zapisano 707; przecięciowo więc wypada na jeden dzień konsultacji 54,4; operacyj małych wykonano 67.

= Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności w ciągu miesiąca września r. b. wydało: Na utrzymanie 35 osób w domu schronienia starców i kalek rs. 70 kop. 99½ Na żywność i inne potrzeby dzieci do sali ochrony uczęszczających, z których było 34 z żywnością, 28 bez żywności rs. 72 kop. 37½. Na utrzymanie 23 dzieci w sali sierot i za 10 sążni drzewa na opalanie pieców w lokalu sali sierot na nadchodzącą zimę rs. 140 kop. 11½. Udzielono wsparcie stałe i czasowe 47 osobom, za obrębem powyższych zakładów mieszkającym rs. 58 kop. 90. Pomoc kancelaryjna za miesiąc sierpień b. r. rs. 3. Razem rs. 354 kopiejek 38½.

= Kassa Oszczędności w Kaliszu miała w upłynionym wrześniu 486 uczestników, posiadających kapitał rs. 8,676 kop. 30½.

= Bardzo trafnie zestawiono pogodę jesienną z gustem kobiet. Onegdaj wiatr ostry ogołocił już prawie z liści drzewa, wczorajszy zaś wieczór był zupełnie pogodny; — świeże i miłe powietrze zachęcało warszawian do przechadzek po flizach pryncypalnych ulic, oświeconych rzęsistem światłem, płynącem z olbrzymich szyb handlów i zakładów.

— Gospodarzu, pytał włóczęga warszawski chłopa siedzącego ze swą córką na wozie, wyładowanym masłem, serami i indykami, wiele chcecie za tego indyka?

— Za tego dużego, dwa ruble.

— O! tak drogo! półtora będzie dosyć.

— Nie, nie można.

— No wiecie, dam rs. 1 kop. 80, resztę z dwóch rubli przepijewa.

— Tak, to zgoda.

Obaj poszli do sąsiedniego szynku i tu wypili po półkwaterku szpagatówki, następnie zasiedli do bawara, przy drugim jednak kufelku włóczęga wstał i wyszedł z szynku i poszedłszy prosto do wozu, zabrał indyka i z tym prędko odszedł w ulicę.

Wieśniak podchmielony czekał na próżno na owego kundmana, wreszcie zabierał się już do wyjścia, lecz szynkareczka zatrzymała go za połę, i mimo opozycji musiał zapłacić za wódkę i piwo.

— Czy tatuś odebrali pieniądze za tego indyka? zapytała siedząca na wozie dziewczyna podchmielonego wieśniaka.

— Bogać tam miałem odbierać pieniądze, kiedy ta psiakość indyka nie kupił.

— A on wziął go odemnie.

— Głupia dziewucha, pocóżeś go oddała.

— Kiedy powiedział, że tatuś wzięli pieniądze, pijąc z nim w szynku.

Tu wszczęła się scena między ojcem i corką, biedna dziewczyna, otrzymała parę niemiłosiernych kułaków.

Rezultatem tego jednak było, że liczny tłum niby to ciekawych, zebrał się do koła wozu, z którego wkrótce zniknęły wszelkie wiktuały, a ani jeden grosz do kieszeni sprzedających nie wpłynął.

= W Łodzi dnia 7 przyszłego miesiąca odbędzie się licytacja, na sprzedaż wełny i towarów zastawionych, a we właściwym czasie niewykupionych.

= Nr 41 „Izraelity" z tego tygodnia, wyjdzie w niedzielę.

= Pan Wieniawski wyjeżdża obecnie do Wiednia W mieście tem artysta nasz da się usłyszyć 15 listopada; przy końcu zaś tego miesiąca wyjeżdża do Krakowa i Lwowa. Cała ta wycieczka artystyczna nie potrwa dłużej jak trzy tygodnie.

= Komitet Towarzystwa Muzycznego, ma zaszczyt podać do wiadomości, iż na koncert poniedziałkowy wejście do sali będzie jedynie od Teatru Wielkiego, zaś na galerję od Teatru Rozmaitości.

= W Towarzystwie „Harmonja" na ostatnio odbytem ballotowaniu, przyjęci zostali na Członków do grona Towarzystwa: Stockmann; von Althaun, sztabskapitan; Reinstein; H. Litterer; Stanisław Thalgrün.

= Koncerta orkiestry warszawskiej pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhnego, rozpoczną się za dni kilkanaście. Opóźnienie to, nastąpiło nie w skutek winy dyrektorów ale z powodu urządzania w sali obywatelskiej resursy nowej koncertowej estrady oraz buffetów i kontramarkarni.

= Panna Urbanowiczówna b. artystka dramatyczna tutejszych teatrów, zaangażowaną została przez dyrekcję sceny krakowskiej. Dobry to dla tej sceny nabytek. Panna Urbanowiczówna posiadała rzeczywistą zdolność do odtwarzania ról dziewczątek i suberetek.

= W tych czasach ma przybyć do nas ośmiu śpiewaków ludowych (Natur'singerów) z Lungwedoku. — Podwójny ten kwartet wykonywa przeważnie pieśni ludowe francuzkie i hiszpańskie.

= Słyszeliśmy, że w mieście tutejszem rozwija się ospa i szkarlatyna. Podając tę wieść niemyślimy trwożyć czytelników, pragniemy tylko uwiadomić ich, ażeby strzegli się przeziębienia i unikali stosunków z chorymi na ospę.

= W gubernii Radomskiej w r. 1870 było wypadków gwałtownej śmierci 25, z tych zaś przypada 16 na dzieciobójstwa, najstraszniejsze zbrodnie na świecie.

= Środkiem Krakow.-Przedmieścia pędził przed sobą jakiś waszeć tłustego wieprzaka przytwierdzonego za nogę do rzemienia — assystowała mu dziewka miejska, trzymając w ręku sążnistą łozę. Poganiacz dzierżył w dłoni kawał płaskiego drewna. Czworonożny bohater tej sceny, rwał się nieustannie ku stronie, z której go pędzono, towarzysze podróży gromili jego opór, waląc go po głowie i ryju, jedno drewnem a drugie kamieniem tak, że literalne odbywało się tam doświadczenie, o ile życie wieprzowe okaże wytrzymałości. Wieprz przysiadł, i ani ruszyć dalej. Razy nie ustawały. Liczba widzów powiększała się ciągle. Wyglądano, czy nie zjawi się kto z zastosowaniem przepisów ustawy opieki nad zwierzętami.

W tem nagle wysuwają się z tłumu dwie właścicielki zakupionego wieprza, objaśniając, że ciężka ta podróż odbywa się już z Pragskiego targowiska i że zwierzę im dalej pędzone w miasto, tem więcej stawia oporu, nie ze złych może chęci, ale skutkiem przeczucia niedalekiej przyszłości, która go ma zamienić na kiełbasy i serdelki.

Na szczęście przejeżdżał chłop pustym wozem, — a jakiś doświadczony widz dał radę, aby upartego wieprza transportować na wozie. Otóż właścicielki przyjmują zdrową radę, i nieszczęśliwa ofiara wśród przeraźliwego kwiku pakują między dwie deski, przytwierdzają sznurami, dziewka siada na tylnej części zwyciężonego bohatera, a konwój pieszy stanowi ów dzielny posiadacz drewnianego oręża i dwie właścicielki skrępowanego wieprza.

Karawana ta, skręciła w ulicę Królewską, żegnana śmiechem rozchodzących się widzów.

= Dumas ojciec pozostawił w duchowym spadku Francji komedję p. t. Les ames vaillantes (odważne dusze).

= Wydawanie dźwięków przez druty telegraficzne pomimo ciągłych badań jest dotąd zagadką. Daje się ono słyszeć najwyraźniej przy słupach, bo te lepiej niż powietrze głos przeprowadzają. Główną przyczyną o ile dotąd wiadomo jest: najpierw ruch atmosfery, wpływającej na drganie struny telegraficznej, jakby smyczkiem po niej pociągający, a następnie zmiana temperatury. Zauważono bowiem iż w podobnych razach przy najzupełniejszej ciszy, szum tem głośniej-

szym się staje. Dla usunięcia tego zjawiska, które dla mieszkających blizko telegrafów, jest wcale nie miłem, zaczęto obecnie używać przyrządów tłumiących, któremi są: rurki kauczukowe w pewnych zakładane miejscach, albo też kotwice miedziane, powleczone kauczukiem, zatrzymujące drut telegraficzny w stałem położeniu.

— Dnia 29 b. m., o godz: 4tej po południu, w domu Nro 1679, odbędzie się sessja zgromadzenia Lakierników.

(Art. Nad.). — W nocy z dnia 3 na 4 bieżącego miesiąca, zakończył życie Szymon **Tenenbaum**, obywatel tutejszego miasta. Człowiek ten pracowity, łagodnego usposobienia, w przeciągu krótkiego życia umiał sobie zaskarbić przychylność tych wszystkich, z którymi obcował. Pracował jak najgorliwiej. pragnąc być najużyteczniejszym człowiekiem połeczeństwa, wśród których żył. Śmierć przecięła dni jego w pełni rozwoju działalności życiowej. Umarł w 30-tym roku życia, pozostawiwszy w nieutulonym żalu żonę z trojgiem małych dziatek.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Nowoświeckim, w domu pod Nr 13 przy ulicy Królewskiej, Piotr Zychaber, stróż rzeczonego domu i Józefa Gusiew, żołnierka upiwszy się zagorzeli i z rana znaleziono ich bez czucia. Lecz po udzieleniu im natychmiast pomocy lekarskiej, przywróceni do życia i odesłani zostali do szpitala Dzieciątka Jezus.

— 19 Września. we wsi Zakrzew powiecie Konińskim, psy wygrzebały z pod krzyża na drodze znajdującego się, kości dziecka: ze śledztwa okazało się że dziecie urodziło się żywem, z niezamężnej Antoniny Kadzimierczak, w służbie u włościanina tejże wsi Antoniego Kaczkowskiego będącej, że na trzeci dzień zmarło i przez Kaczkowskiego pochowanem zostało.

— 22 Września, włościjanin gminy Komarów powiatu Tomaszewskiego, Grzegorz Grycupiak, jedząc w karczmie mięso takowym udawił się.

— 24 Września we wsi Barczygłów powiecie Konińskim 2-u letni syn włościanina Pigłowskiego, Marcin pozostawiony w stancji bez dozoru, podszedł do ognia na kominie rozłożonego, zapalił na sobie odzież i tak mocno poparzył się, że nazajutrz umarł.

— Tegoż dnia we wsi Licheń-Stary powiecie Konińskim, córka włościanina Franciszka Adamczyk, Teodozja, 2½ lat mająca, w nieobecności rodziców, podeszła do ognia palącego się na kominie, od czego zajęła się na niej odzież i tak mocno poparzoną została, że w kilka godzin umarła.

— Tegoż dnia, we wsi Wola w tymże powiecie, córka włościanina Błażeja Szymańskiego, Antonina, 3 lata mająca, będąc pozostawioną w izbie bez dozoru, usiadła na kominie, na którym się paliło, w skutku czego zajeła się na niej odzież i dziewczyna z mocnego poparzenia w kilka godzin umarła.

— W nocy z dnia 25 na 26 Września we wsi Antopol w powiecie Kalwaryjskim, w skutek pożaru spalił się budynek ze zbożem i sianem, włościanina Marcina Trejszaka należącemi, wartości rs. 1000. Budynek ubezpieczony był od ognia na rs. 180. (G. Poli.)

— Onegdaj znajdowało się na widowisku osób: W teatrze wielkim 687; w teatrze rozmaitości 358; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 36.

— W dniu onegdaj. pochowano na cmentarzach prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet –, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 7, kobiet 2, dzieci 12; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet—, dzieci—, na cmen. starozakonnych męż. 1, kobiet 1, dzieci—.

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 193, wyjechało zaś 175 osób. (G. Polic.)

— G — *Targi Warszawskie.* Artykuły żywności po większej części staniały za wyjątkiem ryb, bez tych jednk obejść się można, co główna jednk woły o wiele były tańsze.

Wracając do zwykłego porządku sprawozdań zaczynamy od ryb i zanotowaliśmy, że funt szczupaka żywego płacono od kop. 30 do 35, karpia kop. 22½, karasia i okonia kop. 20, węgorza kop. 21, drobnych rybek kop. 19 do 20. Śnięte płacono taniej: funt szczupaka kop. 15 do 18, okonia i leszcza kop. 12, sandacza kop. 16 do 17, drobnych kop. 7½.

Nabiał pozostał w cenie dawniejszej, funt masła świeżego niesolonego kop. 30 do 35, solonego tak zwanego do potraw kop 27½, kwarta śmietany kop. 25, śmietanki słodkiej k. 15, ser średniej wielkości i suchości kop. 20.

Zwierzyny dosyć kupowano płacąc za sarnę od rs. 7 do 8, zająca kop. 60 do rsr. 1, parę jarząbków rsr. 1, cietrzew kop. 90, para kur indyjskich czyli perlic rs. 1 kop. 35.

Dróbʼ głównie na placu Grzybowa był kupowanym, indyka ceniono rs. 2 kop. 10, tłustą indyczkę rs. 1 k. 35, gęś kop. 65 do 90, kurę kop. 40, parę kurcząt k. 45 do 55, kaczkę k. 42 do 45, prosię k. 35 do 75.

Jarzyny w coraz większej ilości są przywożone na targi warszawskie, pomimo to jednak utrzymują się w cenach wysokich, korzec kartofli płacono rs. 2 k. 70, boraków ćwikłowych rs. 2 k. 10, brukwi rs. 1 k. 80, marchwi rs. 1 k. 50, pęk pietruszki k. 5 do 7½, kopa selerów od k. 90 do rs. 1 k. 50.

Na placu Krasińskich dowóz drzewa średni, w niektóre dni ubiegłego tygodnia więcej nieraz dowozili, furę szczap brzozowych (ćwierć sążnia lub nieco więcej) ceniono rs. 4 k. 20 do rs. 4 k. 50, olszowych rs. 4 do rs. 4 k. 20, sosnowych rs. 3 kop. 50 do rs. 3 k. 70, furę gałęzi rs. 3 kop. 30, cztery klocki na jednokonnej furmance rs. 5 k. 25 do rs. 6.

Na Pradze. Koni na targ wczorajszy dostawiono nieco więcej aniżeli piątku zeszłego, kupujących zebrało się także dosyć spora liczba, targ więc miał powodzenie. Koni jednak rassowych zupełnie nie było, ci więc w takowych poszukiwali kupna. Parę koni bryczkowych lat 5 do 6 rosłych ceniono rs. 450, fornalskich lat 5 do 8 rs. 130 do 150. Włościańskie mierzynki po rs. 40 do 45.

Na targu kilka koni wierzchowych, dobrze wyjeżdżonych lecz bez żadnych istonych zalet.

Na plac wołowy przypędzono przeszło pięćset sztuk rogacizny ze stepów i z okolic Warszawy; ta ostatnia okoliczność sprawiła iż woły były o wiele tańsze a niżeli poprzednich targów. Dużego wołu stepowego ceniono dukatów 26 do 30, średniego dukatów 23 do 25, małego krajowego 14 do 16.

Cieląt na targu było bardzo mało i tym sposobem ceniono je drogo, średnie cielę rs. 8 do 9.

Na placu wieprzowym ruch bardzo wielki, nierogacizny przypędzono bardzo dużo, kupcy zagraniczni wstrzymywali się z kupnem i tym sposobem rzeźnicy warszawscy płacili towar o wiele taniej niż przed tygodniem. Dużego wieprza karmnego ceniono rs. 26; mniejszego rs. 20, średniego rs. 13 do 14; dosyć sporego wieprzaka można było kupić za rs. 10.

Centnar siana płacono kop. 90 do rs. 1, słomy kop. 47½ do 50, pęk słomy kop. 10½.

═ W dniu 19 b. m. w mieście Warcie, przeniosła się do wieczności Karolina z Ginetów **Żuczkowska** przeżywszy lat 54.

═ W dniu 13-m b. m. w dobrach swoich Potulice w regencji Bydgoskiej, umarł hr. Kazimierz **Potulicki** Żył lat 76.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
5	Nowe Mias.	Cybulska Roz.	Lat 77 chora obłożnie.
2	Krzyw Koło	Adamowicz K.	W wieku bez sposobu do życia
136	Targowa	Piórkowska B.	Lat 74 bez żadnego utrzym.
18	Rozbrat	Hajst Augusta.	Mąż obłąkany 3-je dzi. chor.
2	Krzyw Koło	Jankowska B.	Wdowa głucha chorowita.
53	Gęsia	Koźradzka A.	Mąż opuścił dzie. drob. 5-ro.
26	Stare Mias.	Bogusiewicz E	W wieku chora na astmę.
20	Śliska	Lidel Katarzy.	Mąż opuścił 3-je drobnych dzieci mieszka w komurce.
11	Książęca	Majchold Fr.	Wdowa 3-je drobnych dzieci.
93	Garbarska	Olęcka Marya.	Mąż chory na konwulsye dzi, drobnych 5-ro.
5	Łucka	Kamińska M.	Mąż nieobecny niezdolna do pracy.
16	Krzyw Koło	Pomianows. A.	Lat 98.
26	Śliska	Ziółkowska M.	W podeszłym wieku bez utrz.
37	Ogrodowa	Szelęgows. W.	Wdowa 3-je drob. dzieci.
405	Brukowa	Rolińska Fr.	Stara i niewidoma.
32	Tamka	Krzanowska M	Prawie niewidoma bez utrz.

(Art. nad.) *Z okolic Mira.*—Jak wiadomo i z „Wędrówek" Syrokomli i z bardzo dokładnego opisu pana Sobieszczańskiego w „Encyklopedji powszechnej," zamek Mirski ma pięć dziwnie pięknych wieżyc, które chociaż pozbawione dachu, zachowały się dotąd prawie całe, tak iż jeszcze wybornie mogą dać pojęcie o piękności i czystości budownictwa średniowiecznego. Reszta zamku jest już w zupełnej ruinie.

Otóż ruina ta doczekała się choć zbyt późno opiekuna w osobie pana Karola Brzostowskiego, rodem z Warszawy, administratora dóbr nadniemeńskich księcia Wittgensteina. Widząc zamek cały zrujnowany, postanowił choć wieże ochronić od podobnego losu. Wynalazł więc na to środki i trzy wieże już pokrył dachem a pozostałe dwie wkrótce równie pokryć zamierza. Archeologja więc będzie mu zawdzięczać zachowanie jednego z najwspanialszych pomników architektury w naszych stronach. *E. K.*

— „Dowiadujemy się z „Gołosa" że p. Okorlow, pomocnik naczelnika wydziału rysunków departamentu leśnictwa, na posiedzeniu towarzystwa leśnego w dniu 14 b. m. przedstawił kollekcję mapp Rossji Europejskiej, przedstawiających szczegółową stytystykę lasów rządowych. Mappy te wykazują stosunek przestrzeni lasów do przestrzeni gubernji, stosunek ilości lasu do ludności, wartość lasów podług miejscowości, oraz ilość drzewa, jaką otrzymać można po wycięciu lasów i t. p. Podług tych mapp mają być przygotowane mappy dla wystawy politechnicznej w Moskwie. Oprócz tego ma być wydana jedna mappa Rossji Europejskiej, wielkości 25 wiorst w calu angielskim. Wydanie mappy specjalnej tego rodzaju może być bardzo pożyteczne.

Kronika Zagraniczna.

═ Donoszą nam z Wiednia.

Codziennie prawie rodzi się na tutejszym bruku nowe towarzystwo akcyjne w celach spekulacyjnych. *Bożek-miljon*, roznamiętnia ludzi do szału, — każdy tu prawie zabija serce, ażeby mógł lepiej trawić. Bolesne to bardzo!

Niemyślcie, że jestem mizantropem; oburzenie, które mnie dręczy, wynika z zupełnie trzeźwego na świat poglądu.

Na tym świecie, widzę w blasku słońca i gazu, mnóstwo ludzi lecz rzadko widzę człowieka! Wiedeń, po Paryżu jest obecnie najciekawszem miastem do studjów filozoficznych i rokowań o przyszłości miast wielkich.

Hasłem tutejszego życia jest: aby dalej! — Falanga pracowników złota, pędzi niemyśląc co na swojej drodze napotka: przepaść, czy kamień czy serce bliźniego i wyje wciąż: złota! złota! złota! Akompaniatorem zaś tego chóru jest Offenbach, arcymistrz tegoczesnych Epikurejczyków.

Organizm społeczny Wiednia, trawi i niszczy jak gangrena: szalona chęć używania. W stosunkach rodzinnych panuje chaos najzupełniejszy. Kobieta lub dziewica, która niema albo niechce mieć wielbiciela, skazaną bywa na nazwę idjotki.

Życie wiedeńskie, to nerwowa gorączka.

Rano, Wiedeń szachruje w swojej wspaniałej sali giełdowej i na okolicznych uliczkach, w południe truje się obiadami w sześciuset przeszło restauracjach, gargotach i piwnych knajpach, a wieczorami zachwyca się najmocniej baletami w teatrze opery, denerwuje bezmyślną muzyką Strausa lub rzuca niewinne kwiaty do stóp dwóm przeszło trzydziestoletnim swoim bachantkom: Galmajer i Geistinger, które śpiewają ochrypłe z bezsenności i nadmiernego użycia szampana i tańczą szalenie kankana wywatowanemi nogami.

Noce wiedeńskie są bliźniemi siostrami swoich dni.

Pod gwiazdzistą lub chmurną zasłoną tych nocy, odbywają się rozpustne sabaty wabnych czarownic i wesołych szatanów. W salonach Szperla i Löwego, można około północy widzieć tłumy kobiet, którym jako dowód, że były niegdyś *kobietami* pozostały jedynie książeczki legitymacyjne.

Są to istne potwory z fałszywemi włosami, fałszywą cerą i jak śpiewa Violetta, śpiewające wciąż: *Di gioja, in gioja!* (z szału wciąż w szał).

Ale powracam do interessów spekulacyjnych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, zatwierdziło w tych dniach, nową instytucję spekulacyjną pod nazwą: „Austryjackie akcyjne towarzystwo właścicieli *Miethwagen* (dorożek i fjakrów z siedzibą w Wiedniu).

Naczelnikami tego dorożkarskiego towarzystwa są sami wielcy panowie: Władysław hr. Zamojski, hr. Besenval, książę Filip Lichtenstein i hr. Artur Weschowitz. O innych rzeczach napiszę wam niezadługo. (A).

✕ Z Teatru darmstadzkiego pozostały tylko mury i schody kamienne. Pożar trwał pięć godzin. Dekoracje pędzla znakomitego Schwedlera w znacznej części zgorzały. Instrumenta i partytury ocalone. Ogień wybuchnął przy zapalaniu gazu; zapalacz prawdopodobnie zginął w płomieniach.

✕ Z Bolonji donoszą o przygotowaniach do wystawienia na tamecznej scenie opery „Lohengrin" Wa-

gnera. Król Ludwik bawarski, który jest miłośnikiem muzyki, a zwłaszcza „muzyki przyszłości“ Wagnera, na zaproszenie burmistrza bonońskiego Cesariniego, odpowiedział telegramem, iż dziękuje za wezwanie i przybędzie dla posłuchania opery.

Przegląd Polityczny.

Książe Napoleon Bonaparte doznał w pierwszym gościnnym występie swoim w **Ajaccio** tak wielkiej porażki, że po niej chyba należałoby dać wiarę doniesieniom, iż książę opuścił już ojczystą swą ziemię, mówiąc sobie: *nemo propheta*... W Paryżu mówiono głośno o odjeździe kuzyna ex-cesarskiego. Depesza „Etoile belge“ chce go widzieć już płynącym do Livorno. Fakt odjazdu jeszcze nie potwierdzony, jest bardzo prawdopodobnym. Co spowodowało że książe prędzej jeszcze odszedł niż przyszedł? Oto głosowanie w radzie jeneralnej. Książe chciał przez popleczników swoich przeprowadzić, aby wybór prezesa (rozumie się wybranym byłby sam książę) nastąpił przed sprawdzeniem mandatów. Żądanie to, o ile nam się zdaje, musiało być postawione wbrew ustawie. Oczywiście, książę postawił w niem kwestję swej osoby, przeciwnej prawu. Kwestję tę odrzucono po żywej walce na słowa 28 głosami przeciwko 26.

We dwa dni po mowie w którą książe wsunął napoleońskie swoje „odwołanie się do ludu“ w radzie municypalnej, już w nieobecności dostojnego radcy, zaszło posiedzenie burzliwe. Poplecznicy księcia pobici przy głosowaniu nad wyborem prezydenta, w zmniejszonych już szeregach zaprotestowali przeciwko wyborom jakoby pod naciskiem, bo w obec wojska i floty dokonanych. Protestujący odwołali się do publiczności — ale bez żadnego skutku. Wielu z nich nie mogąc sobie inaczej poradzić, opuściło salę obrad. Patrząc na przyjęcie, jakiego doznaje ks. Napoleon Bonaparte w Korsyce, można powtórzyć słowa „Indep. belge“ że nawet Korsyka zaczyna dziś już odstępować od tradycji napoleońskich.

Ze sfer giełdowych rozchodzi się już na bulwary pogłoska o zamierzonem przez Francję wyliczeniu piątego półmiljarda w rencie nowej pożyczki. Wzmiankę o zamiarze ministra francuzkiego podano przed paru dniami. Obecnie do zamiaru przybywa już przyzwolenie Niemiec. Wszystko to jednak są jeszcze wiadomości niepewne może nawet spekulacyjne.

Obrady w łonie rad departamentowych idą spokojnie. Rząd pokassował uchwały niektórych rad okręgowych przeciwne prawu, bo w zakres wielkiej polityki wkraczające. Z powodu małej liczby podobnych uchwał — objaw nieprzyjazny Zgr. narodowemu, niema takiego znaczenia, jakiego się z początku spodziewano. Większość znakomita prezesów oddana jest rządowi. W dep. Oazy laska marszałkowska dostała się p. Aumale. Z toku narad wszystkich ośmdziesięciu siedmiu korporacji, lepiej będzie można poznać ducha Francji niż z rozpraw Zgr. narod. List Gambetty nakreślający programat działań do rad departamentowych, kładzie nacisk na sprawy miejscowe, na rozwój wewnętrzny, najgłębszy, na ten postęp, jaki daje nauka i praca. Wszyscy ludzie wyżsi we Francji, widzą potrzebę działania pod tem hasłem.

Potrzeba szczerego, spokojnego, wolnego od szarlatanerji i egzaltacji zajęcia się szkołą, jest we Francji tak wielką, że gdyby ludzie patrzący z boleścią na stan oświaty w swym kraju, mowy nie mieli, miałyby ją same cyfry. Jeżeli weźmiemy naprzykład stolicę świata zobaczemy że na 260,000 dzieci w wieku powołanym do nauki, 90 tysięcy uczęszcza do szkół miejskich, 100 tysięcy do prywatnych a 60,000 t. j. przeszło $^2/_9$ wzrasta bez żadnej nauki, z tych połowa później ginie bez żadnego oporu. Lokale szkół obracane są na biura szczepienia spy, na stacje policyjne, na sale wyborcze. W jednej z dzielnic żadnej zgoła szkoły niema; czyby dla niemożności wytrzymania konkurencji z zabijającym duszę absyntem? Czy dla tego że w tej właśnie dzielnicy znajduje się już ulica szkólna, nie chciano zatem dawać naraz dwóch dobrodziejstw. Budżet municypalny wynosi przeszło 150 mil. Zaledwie $^1/_{20}$ tej summy idzie na szkoły. Prefekt dla zaradzenia złemu proponuje kredyt 1,200,000. Deputowani radykalni dopominają się podniesienia etatu z 7 miljonów na 10.

Przesilenie reskryptowe w **Austrji** skończyło się dymissją hr. Hohenwarta. Prezes przedlitawski powtórzywszy prośbę swą ustnie cesarzowi w dniu 25 b. m. nazajutrz o godzinie 9-ej z rana zaniósł ją na piśmie i tegoż samego dnia t. j. onegdaj, otrzymał odpowiedź przychylającą się do prośby. Cesarz poprosił czterech ministrów występujących, aby dla porządku do ustanowienia nowego gabinetu dalej sprawy swych wydziałów załatwiali. Ministrowie pozostali zatem jeszcze na kilka dni w gabinecie. Prawdopodobnie z czterema federalistycznemi usuną się zarazem i ministrowie skarbu i wojny, Holzgethan i Scholl, ale wiadomości dzisiejsze opiewają, że hr. Hohenwarta wniósł podanie o dymissję tylko za siebie, Irecka, Habietinka i Schaeflego. „Oester. Journal“ przeciwnie donosi, że obaj powyżsi ministrowie przyczepią się do nowej kombinacji.

Lista następców hr. Hohenwarta pozbywa się dziś pozycji centralistycznych. Pod wieczór d. 26 b. m. nie wymawiano już w Wiedniu ani nazwiska Schmerlinga ani Auersperga. Nowy gabinet zajęty zostanie przez „ludzi nowych.“ Co znaczyć mogą ci nowi — z porządku rzeczy — z uwagi że zwycięztwo pozostało przy panach Beust-Adrassy, należałoby wnieść, że ci *nowi ludzie* będą kreaturami kanclerza całej monarchji i prezesa ministrów w Węgrzech. Skoro przyszłe ministerium nie będzie uroczyście centralistycznem — a nie może być też federalistycznem z powodu porzucenia polityki Hohenwarta, mogłoby być tylko nijakiem to jest dźwiganem przez jakie figury biurokratyczne, a kierowanem przez obie kancelarje: wiedeńską i peszteńską.

Rieger, Prażak i Clam d. 24 po południu na piśmie już stwierdzili niemożebność warunków postawionych w czterech punktach Beusta i Andrassego. Gotowi byli zgodzić się jeszcze na żądanie czysto węgierskie, ale uwzględnienie centralistycznych było dla nich niepodobnem do wykonania. Przedstawili to cesarzowi za pośrednictwem Hohenwarta, który przez przyjęcie dokumentu odmownego Czechów chciał okazać zupełną z niemi solidarność. Trzeba przyznać, że cała sprawa jakkolwiek się zakończy, ze względu na samą rzecz pod względem osobistego postępowania tak hr. Hohenwarta jak i przywódzców czeskich wolną jest od wszelkiego zarzutu. Prezes przedlitawski dał rzadki dowód charakteru i trwałości przekonań.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Rzymu, że posłów uwierzytelnionych przy dworze królewsko-**włoskim** urzędownie zawiadomiono, iż król z początkiem listopada stale osiądzie w Rzymie. Do tego czasu, przeniesienie ciała prawodawczego do nowej stolicy ma być w zupełności uskutecznione. „Journal de Paris“ donosi z tego powodu, że kwestja obsadzenia poselstwa francuzkiego w Rzymie rozstrzygniętą została przez pana Thiersa według życzenia rządu włoskiego, który będzie o tem zawiadomiony przez Prezydenta rzeczypospolitej po ponownem zebraniu się Zgromadzenia Narodowego.

Z Lizbony donoszą, że senat **brazylijski** na posiedzeniu z 27-go września przyjął prawo oswobodzenia niewolników. Prawo to, które w pierwszej Izbie brazylijskiej natrafiło na takie trudności i było przedmiotem tak długich rozpraw, stało się już dziś obowiązującem, wiadomość bowiem powyższa sięgająca 28 go września obiecywała to w terminie „kiku dni.“

Z **Meksyku** nadeszły wiadomości z 2-go października. Juarez został obwołany prezydentem rzeczypospolitej w dniu 20 m września i przesłał kongresowi nader pojednawczy mesaż, w którym przyrzeka poszanowanie praw, utrzymanie porządku i przestrzeganie zawartych z obcemi mocarstwami traktatów. W samym Meksyku spokojność niebyła pogwałconą. W kilku prowincjach wybuchły wojskowe pronunciamenta przeciwko Juarezowi, na czele których stało czterech jenerałów. Walka stronnicza po prowincjach wzrasta. Miasto Matamoras, które pragną zdobyć przeciwnicy Juareza, było podobno widownią krwawych starć. Prezydent wysłał wojsko na odsiecz.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 24 go wieczorem. — Ks. Aumale wybrany 22 przeciwko 13 głosom na przewodniczącego w radzie dep. Oise. Przesilenie monetarne zmniejsza się. Agio spadło na 20 (od 1,000). Rozmowa podana przez Times'a wywołuje tu oburzenie, szczególniej ustęp o przysiędze oficerów, Benedetti oznajmia, że nic odpowiadać nie będzie na publikację „Staatsanzeigera“; ks. Bismarck przekręca fakta, gdy mówi, że projekt traktatu względem Belgji powstał dopiero po kwestji luksemburskiej.

Londyn 25-go. — Dokument ogłoszony w tutejszych dziennikach zaprzecza rzeczywistości faktu, jakoby pomiędzy klassami pracującemi i pewnemi członkami parlamentu nastąpiło przymierze polityczne. Były przedwstępne układy, ale ich dalej nieporowadzono. „Morning Post“ zawiadamia, że doniesienia o ustanowieniu regencji z powodu słabości królowej są nieprawdziwe.

Nowy-York 24-go. — W Utah wykonywane jest już prawo przeciwko polygamji. Wiele aresztowań już dopełniono.

Rzym 25-go. — Konsystorz zapowiedziany na 27 b. m., odroczono do nieoznaczonego czasu. Przyczyną tego, między innemi, ma być także i odmowa ze strony 17 kandydatów upatrzonych na biskupstwa. Syndyk Pallavicini otrzymał uwolnienie na własne żądanie. Wiadomości belgijskie o podróży Antonellego dziś już bez podstawy. Przed kilku miesiącami, rzeczywiście myśl tę żywiono w Watykanie.

Praga 25-go. — „Politik“ mówi: Czesi wyczerpali wszystkie Koncessje i wracają do deklaracji, jeśli się pojednanie nie powiedzie. Beust przeprowadził swoje modyfikacje. Tylko przeciwdziałanie Clama i Rigera może zapobiedz trymfowi kanclerza.

Paryż 26-go. — Dziennik angielski „Globe“, podał wiadomość jakoby na skutek oświadczenia ex-cesarza podanego przez „Times'a“, generałowie zażądali od pułkowników wyjaśnień co do ducha panującego w armji i sympatji żywionych dla różnych pretendentów: ks. Aumale, hr. Chambord, Napoleona. Raporta były pomyślne dla Napoleona. Cała ta wiadomość jest fałszywą.

Wersal 26-go. — Na Korsyce spokojnie. Zapewniają, że ks. Napoleon Bonaparte odpłynął z wyspy.

Dotychczas wypuszczono na wolność 10,000 powstańców.

Wersal 26-go. — Thiers postanowił zaraz po zebraniu się reprezentacji wnieść projekt przeniesienia stolicy do Paryża.

Rio-Janeiro 3-go października. — Projekt do prawa o wyswobodzeniu niewolników przyjęty 33 głosami przeciwko 4, przy oklaskach galerji. Zakon benedyktonów oswobodził swoich niewolników. Prawo otrzymało już sankcję cesarską i posiedzenia obu Izb zostały zamknięte osobiście przez regentkę,

Wiedeń 26-go. — „Neue fr. Presse“ otrzymuje zapewnienie, że w sferach najwyższych zajmują się w poważny sposób myślą powierzenia nowej formacji gabinetowej hr. Alfredowi Potockiemu. Tenże sam dziennik pisząc o radzie państwa, wypowiada zdanie, że tylko nowe wybory (?) na zasadach konstytucyjnych, po rozwiązaniu wszystkich sejmów — dadzą radę państwa konstytucyjną. Dzienniki węgierskie pomimo wieści o przyjęciu już dymissji przez cesarza, twierdzą że hr. Hohenwartowi udało się przejednać Czechów na stronę żądań wyłącznie węgierskich i przez to rozbić koalicje „Beust Andrassy.“

Praga 26-go. — Clam i Rieger uznali zmiany w reskrypcie za poniżające sejm prazki i oświadczyli, że nie ręczą już za dalszy bieg układów. „Narodni Listy“ sądzą, że na przyszłość Czesi tylko bezpośrednio z samą koroną i tylko za silną rękojmią układać się będą.

Haga 26-go. — Rozruchy dziś daleko gwałtowniejsze niż przedtem. Policja okazuje zbyt mało energji.

Berlin 26 go. — Pomimo zaprzeczenia ze strony Jezuitów, biskupi niemieccy podali zażalenie do Cesarza. Cesarz w odpowiedzi zastrzegł i na nowo stwierdził prawa państwa.

Konstantynopol 25-go. — Urzędowa nota nadesłana do dzienników mówi: Dzięki zniesieniu niepotrzebnych urzędów i pozycji budżetowych, rząd doszedł do możności oszczędzenia 6 miljonów na rok. Rząd spodziewa się jeszcze dalszych oszczędności.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 28-go Paźdz. g. 12 w poł.

Kragujewacz 27-go. — Przedstawiony Skupczynie wniosek sekularyzacji majątków klasztornych, — po krótkich rozprawach doręczony został rządowi z nadmienieniem, ażeby w jak najkrótszym terminie przedstawiony był Skupczynie odpowiedni projekt do prawa.

BENEDEK.

W Gratzu w Styrji umarł w dniu 25 b. m. Benedek Ludwik b. wódz naczelny wojsk austrjackich, podczas wojny w r. 1866.

Urodził się w Oedenburgu w Węgrzech w r. 1804. Ojciec jego był doktorem medycyny. Po ukończeniu akademji wojennej w Neustadt w Wiedniu, Benedek wstąpił do wojska w stopniu korneta. Odtąd, los coraz wdzięczniej się doń uśmiechał, i co rok prawie darzył go orderem, rangą, pochwałami cesarzów i ze stanowiska korneta doprowadził aż na stanowisko naczelnego wodza.

Benedek w roku 1846 bił się w Galicji; w 1848 we Włoszech; w 1849 w Węgrzech, w 1859 znów we Włoszech i nakoniec w r. 1866 pod Sadową, został pobity na głowę przez teraźniejszego cesarzewicza Niemieckiego i księcia Fryderyka Karola zwanego tegoczesnym Marsem Germanii.

Po tej katastrofie Benedek otrzymał na własne żądanie uwolnienie od obowiązków wojskowych i resztki życia, przeżył w Gratzu, styryjskiem mieście, które nosi nazwę: raju emerytów.

Nie jest to wprawdzie raj, jakkolwiek znaleźć tam można bardzo ładne jabłka i wężów, ale jestto rzeczywiście ustronie urocze wdziękami natury i ciszą...

CZEMUŻ TO ŻYCIE NIE JEST POEMATEM.

W świat się puściłem zasobny w grosiwo,
Więc też przyjaciół znalazłem bez liku,
Życie płynęło — jak to mówią żywo
W pośród uczt, zabaw, hałasu i krzyku.

Aż wreszcie..... pustki ujrzałem w kieszeni..
Zbrodniarz komornik przywędrował, zatem
Pierzchli znajomi przez niego spłoszeni.
Czemuż to życie nie jest poematem?

* *
*

Miłość — ba miłość to szczytne pojęcie,
Wyraz ten tyle mieści choć tak mały;
W pół-świecie miałem jak największe wzięcie
Kobiety z rąk mnie sobie wyrywały,
Zewsząd złudzenia, pieszczono mnie marą,
Byłem kochankiem, przyjacielem, bratem,
Gdym puścił ruble zostałem—niezdarą...
Czemuż to życie nie jest poematem?

* *
*

Miałem i talent — nawet talent wielki,
W salonach zjednał mi miano poety,
Improwizować mogłem do butelki,
Dla wszystkich panien pisałem sonety,
Redaktorowie nim dotknęła bieda
Mówili: „Możesz zostać literatem“
Dzisiaj—korekty nawet żaden nie da,
Czemuż to życie nie jest poematem?

* *
*

Kawaler ze wsią i wieś z kawalerem,
Śliczna przynęta na naród niewieści,
Wszędzie z uczuciem witano mnie szczerem,
I konkurentek miałem ze trzydzieści.
Ileż z nich chciało biedz już do ołtarza,
Na puszczy zemną żyć, rozstać się z światem,
Dziś na mój ukłon żadna nie uważa...
Czemuż to życie nie jest poematem?

* *
*

Teraz wyglądam, jak kolos cierpienia,
Moje nieszczęścia winny zyskać sławę,
Wszystko lichwiarze wzięli bez sumienia
Pozostawiając ubranie dziurawe.
I ja, co sławne wydawałem bale,
Com zagranicę gnał lato za latem,
Dziś zrujnowany..... żydom w piecu palę....
Czemuż to życie nie jest poematem?

Kazimierz Zalewski.

═ W tych dniach p. Miller, właściciel zakładu litograficznego, przy ulicy Senatorskiej, wydał kilka gier towarzyskich; jedna z nich nazywa się: „Wyścigi konne“, druga: „w kółko“, a trzecia: „Domino“ w 28-iu figurach. To domino może być rozrywką dla emerytow i emerytek, oraz dla osób które umysłowo lub fizycznie pracują przez kilkanaście godzin dziennie i także dla dzieci.— Prócz tych zabawek p. Miller przygotował dla dużych i małych dzieci, tak zwaną łamigłówkę chińską. Zabawić się nią można, układając w gronie rodzinnem lub w kółku życzliwych, 128 przeróżnych figurek.

— W niedzielę d. 5 listopada o godzinie 1-ej z południa, w sali redutowej przy Teatrze, danym będzie koncert Stanisława Moniuszki, na którym wykonane będą wyjątki z opery „Straszny Dwór.“

W programmie przyjmują udział, panie: Dowiakowska, Miller Czechowska. PP. Cieślewski, Köhler, Prohazka. Chór amatorow i artystów, i orkiestra Wielkiego Teatru.

Biletów do sali numerowanych po 1 rs. 55 kop. nienumerowanych po 1 rs. i na galerję po 75 kop. dostać można w księgarniach pp. Gebethnera i Wolfa i p. Hösicka.

— Zawiadamia się niniejszem, iż lekcje rysunku malarstwa, drzeworytnictwa i litografji w salach *Hr. Marji Łubieńskiej* (ulica Królewska Nr 23 dom Dubarla dawniej Łubińskich w dziedzińcu na lewo) udzielane są po ceuach następujących: Za rysunek miesięcznie rs. 4; za malarstwo i rysunek na drzewie do drzeworytnictwa i nauka litografji rs. 5. Profesorem sali rysuukowej jest p. *Gerson.* Nadmienia się przytem, iż od przyszłego poniedziałku t. j. od dnia 30 b. m, lekcje rysunku i malarstwa będą miały miejsce w *poniedziałki, środy i piątki* od godz. 12-ej do 2 ej.

— *Bank Dyskontowy Warszawski* podaje do wiadomości publicznej, że pan Józef Bergson został mianowany Vice-Dyrektorem Banku i łącznie z poprzednio już ogłoszonymi członkami Zarządu oraz Prokurentami, firmę per procura podpisywać będzie.

Bank Dyskontowy Warszawski podaje do wiadomości publicznej, że udziela przekazy na Petersburg z dopłatą nie wyższą jak 1/6% (1—1) —9429—

—Antonina **Ordyniec**, Nauczycielka muzyki, powróciła do Warszawy i zamieszkała przy ulicy Aleksandrji (róg Tamki) Ner 4.— Zastać można w domu od godziny 10tej rano do 2giej po południu..
(1—3) —9420═

— W. A. Grüneberg, nauczyciel muzyki, przeniósł swe mieszkanie z ulicy Widok na Nowy-Świat N° 7 (nowy). (2—2) —9284—

TEATR WIELKI.
Dziś: **Żydówka.**
Jutro: **Flick i Flock.**

TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: **Mentor.**
Jutro: **Safanduły.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 28 Października 1871 roku.

Półimperjały Ros. ss. 6 kop. 12
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 57½
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10½
Austryjackie floreny w biletach k. 62½

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	89	10	88	75
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	87	85	87	50
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	55	88	30
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	--	83	67
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	60	73	30
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	17	--	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	118	—	116	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	--	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 140
Od Likwidacyjnych kop. 163⅓
Od Listów Zastawnych nowych kop. 175
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 37½
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 5 rs. 108 k. 75
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 28½ rs. 7 k. 27.
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 84 k. 75 rs. 84 k. 45
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 91 k. 20 rs. 90 k. 90

— **Ceny Targowe Warszawskie.**—Dnia 27 października płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 270 funtów rs: 6 k. 30 do rs. 7 kop. 95 — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 k. 70 do rs: 5 k. 20 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 4 kop. 20 do rs: 4 kop. : 50 — owsa rs: 2 kop. 40 do rs. 2 k. 55: Groch polny rs: — kop do rs: — kop. — — kartofle rs: 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 62½ — siano pud kop 30 do 37½ kop. — słoma kop. 15 do kop. 17½.

— **Okowitę** płacono:—dnia 27 października hurtową składniczą za garniec od kop. 172 do 172½ Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do kop. —.

DODATEK.

Redaktor Juljan Statkowski.— Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473a, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO N. 239.

Dnia 28 Października 1871 roku. *Sobota.* *Dnia 16 (28) Października 1871 roku.*

Dla Amatorów Muzyki
w Warszawie i na prowincji,
Abonament Nut
przy Składzie wyłącznym
JÓZEFA ZWEIGBAUM,
Miodowa, Nr 6 nowy,

Abonament zwyczajny.

Miesięcznie		Kop. 75.
Kwartalnie	Rs. 2.	
Półrocznie	Rs. 3	Kop. 50.
Rocznie	Rs. 6	Kop. 50.

Abonament premjowy.
Płacąc kwartalnie Rs. 4,
można wybrać nut na własność **za Rs. 3.**
Płacąc półrocznie Rs. 7,
można wybrać nut za **Rs. 5.**
Płacąc rocznie Rs. 12,
można wybrać nut za **Rs 9.**

Abonament nadzwyczajny.
Płacąc kwartalnie Rs. 6,
„ półrocznie Rs. 10,
„ rocznie Rs. 16,
można wybrać nut na własność **za całą summę** abonamentu.

Wybór nut na własność **pozostawiony w zupełności Abonentom.**

Abonentom **na prowincji** skład udziela znaczniejszą ilość sztuk na raz. Zmiana nut codziennie przy możebności zatrzymywania ich podług woli. (3—3) —9199—

GAZETA ROLNICZA
wychodzi w kwartale IV-tym 1871 roku, na tych samych warunkach jak dotąd. Cena prenumeraty kwartalnej na prowincji rs. 1 kop. 50 (złp. 10).

BIBLJOTEKA ROLNICZA
na mocy zezwolenia Pana Ministra Spraw Wewnętrznych zamieniona na pismo perjodyczne, wychodzi regularnie miesięcznymi zeszytami po 8 arkuszy druku. Serja I-sza rs. **6** kosztująca, ukończoną zostanie w 1871 roku. Prenumerata na Serję II-gą, to jest na rok 1872 nadsyłaną być może do Redakcji w stosnnku **6** rubli rocznie. Niewielka liczba pozostałych egzemplarzy Serji I-szej po tejże samej cenie nabywaną być może w Redakcji.

KALENDARZ ROLNICZY
na rok 1872 wyjdzie w Listopadzie r. b.
Cena prenumeracyjna za egzemplarz oprawny kop. 75, za nieoprawny egzemplarz kop. 50. Prenumeratę na wszystkie te wydawnictwa przesyłać można wprost pod adresem Redakcji „Gazety Rolniczej:“ Ulica Solna, Nr 715, w Warszawie.
(3—4) —8717—

Świeżo otworzona
sprzedaż Węgla kamiennego,
przy ulicy Długiej Nr 32, w domu tak zwanym Potkańskie, sprzedaje takowe w rozmaitych gatunkach, cząstkowo i hurtownie, po cenach najprzystępniejszych.
(3—3) — 9192 —

Zarząd Młyna Turbinowego
w Marenżowie.

W przewidywaniu podniesienia się cen mąki, zawiadamia Szan. Panie Gospodynie, że w Składzie Win L. Maringe przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 58 policyjnym, przyjmują się obstalunki na mąkę z dostawą do domu, w gatunkach:

Za worek mąki 3/0 Kwiat mąki wagi 200 funtów brutto Rsr. 13.
Nr 1-szy, średni gatunek mąki wagi 200 funtów Rsr. 10.
Nr 2-gi niższy gatunek mąki wagi 200 funtów Rsr. 9.
Worek kaszki pszennej 200 funtów brutto Rsr. 13.

Nadmienia się przytem, że mąka opatrzoną jest oryginalnemi piombami, wprost wzięta za pośrednictwem wyżej wymienionej firmy, przechować się da w tym samym worku będąc zawieszoną w miejscu przewiewnym, lub suchych wsypkach do lat 2-ch i więcej. (2—3) —9243—

SZWAJCAR
niedawno przybyły z dobrym akcentem francuzkim, znający i niemiecki język, Francuzki Bony, Nauczyciele i Nauczycielki Polacy z różnem wykształceniem. Wiadomość u pośredniczącej **Załęskiej** Nr 467a (16) dom Löwenberga. (3—3) —9283—

Jest do sprzedania
Serwis massiw srebrny,
wagi 16 funtów i 20 zołoników 12-tej próby, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Mostowa Nr 16 (227), drugie piętro, mieszkania Nr 10. (3—3) —9264—

NOWE DZIEŁA RELIGIJNE.
nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego w Wilnie.
W Warszawie: Skład Główny w Księgarni **Michała Glücksberga**, Krakowskie-Przedmieście, dom JW. Hr. Krasińskiego, Nr 411 (7), następujące nowe dzieła treści religijnej.

Ogród Różanny, w którym zawiera się duch nabożeństwa i religji ku pożytkowi duchownemu wszystkich pobożnych katolików służący, przez ś. p. **Ks. Jakóba Falkowskiego** Z. K. P. L., wydanie nowe poprawione i pomnożone. Wilno 1870.
Cena egzemplarza na papierze białym rs. 1 kop. 20.
„ „ „ welinowym rs. 1 kop. 50.
„ w oprawie „ rs. 2 kop. 50 i rs. 3.

Rok Kościelny czyli książka domowa dla katolików, przez Ks, S. K. 2 tomy. Wilno 1870. rs. 1 kop. 80.

Wywód Prawdy Chrześcjańskiej ze stanowiska filozofji, dogmatu i historji z francuzkiego dzieła **Augusta Nicolasa** (wydanego pod tytułem: „Badania filozoficzne o Chrześcjanizmie) przełożył E. T. Massalski, 2 tomy, w 8-ce. Wilno. 1870. Rs. 3 kop. 30.

Dzieło to znajduje się we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.
(1—6) — 9138 —

— Skład Nut Muzycznych **Gustawa Sennewalda**, przy ulicy Miodowej Nr 481 przypomina na nadchodzące długie wieczory najnowsze swoje nakłady:

Na Fortepian:

Caderski. Wyjątki z Pięknej Heleny, kopiejek 60.
Dietrich. Wielka polka militarna, k. 45.
Grossmann, Rybak z Palermo, Nr 1 Menuett, 30 kop.
Nr 2. Walc, 30 kop., Nr 3. Tarantella, 45 kop. Nr 4. Uwertura na 4 ręce, kop. 60.
Kania. Troisieme Valse de Salon, 52½ k.
Krogulski. Polonez, 22½ kop.
Kunicki. Mazurek wiosenny: 15 kop.
Lewandowski. Wiochna, Mazurek sielankowy, 30 kop.
Wald. Chansonnette sans paroles, 15 kop.
— La Resignation Chansen Sans paroles, 22½ kop.
Wielhorski Hr. Bagatelles, 52½ kop.
— Sixième Nocturne, 37½ kop.
Zarzycki. Dwa Mazurki salonowe, 60 kop.

Do śpiewu:

Zarzycki. Śpiewnik zawierający 14 numerów z których większa część na koncertach z wielkim powodzeniem wykonaną została. Cena kompletu rs. 1 kop. 50.
Bordèse. Odwróć oczy, 15 kop.
Campana. Neapol, 45 kop.
Cöen. Wówczas i dziś, 15 kop.
Donizetti. Niewolnica, 30 kop.
Giosa. Sukienka, 45 kop.
Gounod. Gdy szczęściem w życiu, 22½ k.
— Romeo i Julja, modlitwa, 22½ kop.
Lortring. Burmistrz z Sąardam „Gdy byłem dziecięciem,“ 22½ kop.
Meyerbeer. Afrykanka, „Skarbie duszy mej.“ 37½ kop.
Quattrini. Westchnienie, 30 kop.
Śpiew ludowy. Przed jej chatką, 15 kop.
Thomas. Hamlet, „Ballada Ofelji,“ 22½ k.
Troschel. Blondynka, walc, 30 kop.
— Mój kwiatek, 30 kop.
— Pieśń ludowa wenecka, „Coipensieri malin comei,“ 30 kop.
Yradier. Juanita, 45 kop.
Vaccai. Praktyczna Szkoła Śpiewu, tłumaczona i zastosowana przez Matuszyńskiego, rs. 1 kop. 35. (1—3) 9224 —

Pamiętnik do Nauki Harmonji
Wykładu Stanisława Moniuszki.
Cena rsr. 1 kop. 20.
Wyszło nakładem Księgarni i Składu nut muzycznych
Ferdynanda Hösick,
przy ulicy Senatorskiej Nr 496
i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

Z powodu wydawnictwa tego dzieła, Dyrektor Konserwatorjum muzycznego pod dniem 9 Października r. b., zakommunikował nam następującą decyzję zarządu, którą na poparcie wartości dzieła tego przytaczamy dosłownie:

Zarząd Koserwatorjum Warszawskiego zważywszy, że Dzieło teorityczne p. t. **Pamiętnik do Nauki Harmonji Stanisława Moniuszki** przyjęte jako obowiązujace od lat kilku do wykładu w Klassach Konserwatorjum Warszawskiego okazało się nader pożytecznem dla uczącej się młodzieży,—i gdy nadto, dzieło to może być z wielkim pożytkiem używane przez miłośników muzyki, postanowił dozwolić Księgarni i wydawcy F. Hösick umieścić na intytulacji napis: **Dzieło przyjęte przez Konserwatorjum Warszawie.** (1—2) —9352—

Cena z rs. 3 na rs. 1 zniżona.
OBRAZ
HISTORJI POWSZECHNEJ
skreślony podług nowej zupełnie metody, ułatwiającej wykład i naukę głównych wypadków od stworzenia świata do naszych czasów,
przez
Dra **Levi Alvarés,**
Professora Literatury i Historji, Członka Instytutu Historycznego.
Wedle 22-go wydania, przekład z francuzkiego.

Głośne to w całym cywilizowanym świecie dzieło na wszystkie europejskie języki przełożone, doczekało się mnóstwa wydań, co najlepiej o jego użyteczności świadczy. W celu większego rozpowszechnienia dzieła, cena dotychczasowa rs. 3, **zniża się na rs. 1,** z przesyłką pocztą **rs. I kop. 20.**

Sprzedaż powierzona Księgarni i Składowi Nut **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika. (2—6) —8896—

NOWE DZIEŁA MATEMATYCZNE,
Księgarnia i Skład Nut Muzycznych
MICHAŁA
GLÜCKSBERGA,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu JW-go Hr. Krasińskiego Nr 7 (411) otrzymała z Paryża na skład główny następujące nowe dzieła:

TRYGONOMETRJA
z teorją ilości urojonych
i 2-ma notami przez **G. H. Niewęgłowskiego,** prof. matem., tom in 8-vo, Paryż, 1870. Cena egzemp. rs. 1 k. 50 (z przesyłką rs. 1 kop. 65).

Zasady Rachunku
różniczkowego i całkowego
z zastosowaniami wyłożył w sposób przystępny **W. Folkierski,** Inż. Cyw. Liceum. Nauk. Matem. Paryz. Fakul. Sarbonny professor Mechaniki Szk. Wyż. w Paryżu, tom 1, powiększony przypiskiem **W. Trzaski: o wyznacznikach,** 1080 stronnic ścisłego druku. Paryż 1870. Cena egzemplarza rs. 3 (z przesyłką rs. 3 kop. 30).

Dzieła te znajdują się we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.
(2—3) —9135 —

Rząd Gubernialny Kielecki
na zasadzie upoważnienia Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu nieprzyjścia do skutku naznaczonej na dzień 11 (23) Października r. b. licytacji in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośny przetarg pomiędzy osobami które podadzą też deklaracje na dostawę w ciągu lat dwóch, poczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1872 roku do dnia 1 (13) Stycznia 1874 roku, drzewa opałowego, świec, oleju i słomy, dla wojsk, biór i zakładów wojennych w Gubernji Kieleckiej, odbędzie się w dniu 22 Października (3 Listopada) 1871 roku, w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Kieleckiego, powtórna na tęż dostawę od dotychczasowych cen kontraktowych, a mianowicie:

za sążeń pół-kubiczny drzewa rs. 3	k. 33,
za funt świec łojowych......	k. 18,
za funt oleju................	k. 11½,
za pud słomy	k. 24,

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy winien w dniu do licytacji oznaczonym nadesłać na ręce Gubernatora Kieleckiego, deklarację opieczętowaną, napisaną podług wzoru zamieszczonego w „Dzienniku Warszawskim“ Nr 200 i w „Dzienniku Gubernialnym Kieleckim“ Nr 38, z wyrażeniem w takowej liczbami i literami cen za jakie podejmuje się dostarczać wojsku artykuły.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy Niedziel i dni Galowych Dworskich, w Biórze Rządu Gubernialnego Kieleckiego w godzinach biórowych.
(1—1) —9441—

Sędzia Komissarz
Massy Upadłości Józefa Gerlach,
wzywa Wierzycieli tejże Massy, ażeby się w dniu 18 (30) Października 1871 roku, o godzinie 5-ej po południu, stawili osobiście lub przez pełnomocników w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod N-rem 549 urzędującego, celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów na Syndyków tymczasowych. Niestawający uważani będą za podzielających zdanie stawających.
Warszawa, d. 14 (26) Października 1871 r.
K. Lentz.
(1—3) —9427—

OBWIESZCZENIE.
Wójt Gminy Jabłonna
podaje do wiadomości, że w Gminie tutejszej dnia 1 (13) Października r. b, przytrzymany został Koń (ogier), maści siwo-szpakowatej, lat 8 mający. Wzywam zatem osobę poszkodowaną utratą takowego o zgłoszenie się po odbiór do Urzędu mego z dowodami własność usprawiedliwiającemi w jak najkrótszym czasie.
Dąbrowski.
(1—3) —9406—

Regestra Leśne
przychodu i rozchodu, rozgatunkowania i wymiaru drzewa, **Książeczki dla Gajowych** wyszły z druku i są do nabycia w składzie materjałów piśmiennych i rysunkowych **W. Mestenhausera**, dawniej K. Wojczyńskiego, Nr 614b., na wprost filarów teatralnych. (1—3)—9430—

Mappy Dóbr Ziemskich
dla Tow. Kred. Ziem., kopjuje Zakład Fotograficzny Fr. Kulewskiego, przy ulicy Podwal Nr 497a (nowy 3), z całą możliwą dokładnością po **cenach bardzo nizkich**, jak również przyjmuje zamówienia, na wszelkiego rodzaju i formatu fotografje zwyczajne i **kolorowane po cenach zniżonych**, zaręczając za sumienne i piękne wykończenie.—Tamże może znaleść miejsce **Uczeń.** **Fr. Kulewski Fotograf.**
(1—6) —9409—



Jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami
DOM
masiw murowany, oraz potrzebną jest Summa 4,200 rsr., na pierwszy Numer hypoteki po Towarzystwie Kredytowem Miejskiem. Wiadomość przy ulicy Inflantskiej Nr 15 nowy, u Właściciela. (1—3) —9426—



Kapitał Rsr. 1,050,
jest zaraz do wypożyczenia, na hypotekę domu murowanego w środkowym punkcie Warszawy położonego, na 1-szy Numer hypoteki, lub zaraz po Towarzystwie Kredytowem Miejskiem, na mały procent. Wiadomość w Handlu korzennym, na rogu ulicy Elektoralnej i Zatyłki. —9385

Obstalunki na Węgle
w najlepszych gatunkach, przyjmowane są we wszystkich
SKŁADACH HERBATY
LEONA KRUPECKIEGO,
w Warszawie,
oraz w Składzie na miejscu przy rogatce Jerozolimskiej.
(1—6) — 9439 —

Wszelka Krawieczczyzna
i Bielizna,
wykonywa się podług najświeższych żurnali, ręcznie lub na maszynie, akuratnie i po cenie umiarkowanej, w moim zakładzie.
Wiktorja Cybulska,
ulica Widok, Nr 3, idąc od Bracklej drugi dom, w podwórzu z lewej strony na dole, Nr 10 mieszkania. (2—3) —9378—



SPRZEDAŻ



TRYKÓW
W mojej zarodowej owczarni w **Simsdorf** pod **Wrocławiem**, zaczyna się od 2-go Listopada. Tamże jest do sprzedania w każdym czasie **Bydło hollenderskie najlepszego chowu.**
F. von Mitschke-Collande.
(4—12) — 9304 —



W Pradze przy ulicy Wołowej pod Nrem 237, jest do sprzedania
Siedem Krów,
wóz jednokonny na drewnianych osiach, mało używany, naczynia do nabiału, i kartofli korcy 15,—a także w każdym czasie do odstąpienia Mieszkanie składające się z 3-ch dużych pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni i piwnicy. Wiadomość u stróża Jana.
(1—2) —9423—

Gospodarz rolny z Pomeranji,
lat 34 mający, **nieżonaty**, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Bliższa wiadomość w Kantorze Redakcyjnym „Kurjera Warszawskiego.“
(2—3) —9390—



Jest do sprzedania
Bryczka na resorach, z Koniem i Zaprzęgą.
Wiadomość u Stróża Stanisława. Ulica Podwal, Nr 500c. (1—3) —9435—



Są do sprzedania:
Sofa jesionowa nowa i 2 **Fotele**, jeden rypsem kryty a drugi skórą amerykańską. Ulica Nowy-Świat, Nr 32 domu, wprost Chmielnej ulicy. Wiadomość u Tapicera.
(1—2) —9424—

Od dnia 1-go Listopada r. b.

Skład Główny Hurtowej i Detalicznej sprzedaży

WĘGLI KAMIENNYCH ZAGRANICZNYCH

MARCELLEGO BERSOHN,

sprzedawać będzie po podwyższonej cenie, a mianowicie:

Węgiel gruby z kopalni **Karolina** wraz z odwózką po rs. **1** kop. **35** za korzec.
„ **kostkowy** „ „ „ „ **1** „ **10** „

Kupujący całemi Wagonami zechcą się zgłosić do Kantoru mojego przy ulicy Marszałkowskiej Nr 49, gdzie po tańszej cenie nabyć takowe mogą. Dla dogodności Szanownych kupujących, przyjmuję także zamówienia z zapewnieniem stałej ceny na całą zimę na dogodnych warunkach. (I—3) — 9418 —



PIEKARNIA NOWA

A. ŁAPIŃSKIEGO I Spółki

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 74, wprost Ś-to-Krzyzkiej.

W dniu **dzisiejszym** otwartą została nowa **filja Piekarni nowej w Bazarze przy rogu ulic Gołębiej i Podwala**, do której jak do innych fllji, dostarczane będą dwa razy na dzień świeże: Chleb, bułki, rogaliki i wyroby cukiernicze, mianowicie też suche a kruche, do kawy, herbaty i wina używane. W tym to sklepie jak we wszystkich filjach Piekarni Nowej, **członkowie stowarzyszenia Merkury, mogą żądać znanych im marek zwrotnych**, dających prawo do dywidendy.—Dnia 26 Października 1871 r.
(2—3) — 9369 —

Obicia Papierowe, Rolety do Okien i Ceraty.

NAJTANIEJ.

W SKŁADZIE:

SEWERYNA MAZUR i Spółki,

Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza (1—0) — 9391 —

W tych dniach **powróciła s Paryża** p. Eliza Hoffman **właścicielka magazynu mód** pod firmą:

ADELI HOFFMAN

istniejącego na placu Teatralnym w pałacu zwanym Blanka. Wielka ilość sprowadzonych przez n ą piór, kwiatów, modeli tak kapeluszy, czepków, jak niemniej i toalet damskich, pozwolą naszym Paniom zadowolić najwymagańsze gusta. (2—3) 9336 -

Uprasza się najuprzejmiej

OSOBĘ

dobrze znaną, która w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b., odbierała z jednej z Kass Warszawskich pieniądze, o zwrót do tejże Kassy rsr. 17 z kopiejkami, danych jej za wiele, przez omyłkę. (2—3) —9357—

Jest do sprzedania

kilkaset sążni **Drzewa** suchego, sosnowego w szczapach, z piaskowego gruntu, oraz 50 sążni także sosnowego w lesie, 4-ry wiorsty od rogatek, półtory od szossy, 7 **koni** roboczych, **zaprzęgi** i 4 **wozy** drabiniaste parokonne i pojedyncze. Wiadomość w dystrybucji L. Skokowskiego przy rogu ulicy Długiej i Miodowej, w domu Górskiego Nr 7.
(2—4) —9331—

Za 180 rs.

Mufka i Kołnierz sobolowe

z najpiękniejszych sybirskich soboli, na jarmarku w Niżnym Nowogrodzie za 300 rs. nabyte, są do sprzedania w Bazarze Stowarzyszenia „Merkury," przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy. (2—2) — 9334 —

Jest do nabycia Paletot

sukienny granatowy mało używany, z kołnierzem futrzanym z niedzwiadków, podszyty czarnemi baranami, przydatny dla stangreta; drugi kołnierz z takiego samego futra, przypiąć się dający do surdut›, dla lokaja; w domu W-go Koehlera, ulica Nowo-Senatorska Nr 6-ty nowy, od godziny 10-tej do 12-tej z rana, pierwsze piętro. (2-3)—9344 --

Akuszerka

mieszkająca w domu pod Nr 23 nowym, stary 13, przy ulicy Święto-Jańskiej, na 2-m piętrze w podwórzu, ma **Pokoik** osobny dla Osoby mającej odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. (1—1) —9438—

MAGAZYN DRZEWA

opałowego, przy ulicy Dobrej, obok wodociągu Nr 14 nowy. Zaopatrzony jak w lata zeszłe w drzewo olszowe, sprzedaje sążeń kubiczny w szczapach 3-y-łokciowych po rs. 10 kop. 50, w szczapach $1^1/_2$ łokciowych rs. 11 kop. 50; za odstawę dopłaca się po rs. 1 od sążnia. (2—3) —9329—

MAGAZYN OPTYCZNY

Henryka Völlnagel,

Nowy-Świat w domu Zarządu Wojennego, poleca: **Barometry, Termometry, Okulary, Perspektywy** teatralne i wszelkie narzędzia rysunkowe.

Grafjony i Cyrkle przyjmuje do ostrzenia i naprawy. (2—10) — 9339 —

Są do sprzadania za cenę przystępną:

Algierka skunksowa
i **Skóra łosiowa.**

w dobrym stanie.
Wiadomość przy ulicy Widok, Nr 17, mieszkania Nr 7, od godziny 11-ej rano do 5-ej z południa.
(2 - 3) —9373 –

Student Uniwersytetu

Wydziału Fizyko-Matematycznego, pragnie udzielać **Lekcje** na godziny, lub pomagać w naukach Uczniom Gimnazjów lub innych zakładów naukowych, alboteż przysposabiać do takowych. Wiadomość przy ulicy Nowolipki, Nr 7 domu, mieszkania 5.
(1—3) —9431—

WORKI

oryginalne Amerykańskie,

otrzymał

Dom Handlowo-Komissowy

J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 471*a* (2).
(1—8) —9413—

Student Uniwersytetu

udziela Korrepetycje Uczniom Szkół publicznych, oraz przysposobia kandydatów do Zakładów naukowych. Interessowani raczą zostawić adres w Redakcji „Kurjera Warszawszawskiego" pod lit. M. W. (1—3) —9411—

Potrzebną jest Guwernantka

Niemka lub Francuzka, z wyższem wykształceniem, mogąca wykładać w tym języku, na pensję do Charkowa; lub takaż **Bona** znająca się na robotach ręcznych. — Wiadomość powziąść można przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nrem 35 nowym, a mieszkania Nr 12.
(1—3) —9249—

N I E M K A

w średnim wieku, zajmując się od lat kilku wychowaniem dzieci, mając dobre świadectwa, poszukuje miejsca za **Bonę**, jeżeli można na prowincji. Wiadomość: Ulica Śto-Krzyzka, róg Jąsnej, Nr 1366, nowy 1, mieszkania 12.
(1—3) —9419—



5,000 Rs.

posiadający Młody Człowiek, obznajmiony z handlem, pragnie wejść jako **Wspólnik** do interessu handlowego już egzystującego, albo nabyć takowy. Oferty składać w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami D. J. (1—3) —9437 -

Wino gorące z korzeniami

dostać można w każdej chwili wyłącznie

w Składzie Win
HERMANA WINAWER,

wprost Kościoła Ś-go Krzyża, pod N-rem 404.

Znakomity odbyt jaki Wino to w przeszłym roku znalazło u Szan. Publiczności, skłonił mnie do przygotowania w wielkim zapasie tegoż Wina już przyrządzonego w butelkach, tak, że nie tylko na miejscu, ale i na prowincję wysełanem być może. — **Butelka kop. 50, szklanka duża kop. 10.**
(1—6) —9414—



Według objaśnień przez p. Louis Loeventhal udzielonych, zgłoszenie się jego do mnie o 66,650 talarów jakoby na mocy weksli przez firmę G. EISENMANN podpisanych, o nienabywanie których przez pisma publiczne wzywałem, było skutkiem prostej mistyfikacji.

Podając o tem do wiadomości publi cznej objaśniam:

1) Że na mocy aktu z dnia 18 (30) stycznia 1871 r. w Trybunale Handlowym w Warszawie wywieszonego, jestem wyłącznym właścicielem firmy G. Eisenmann.

2) Że były spólnik mój Pan Majer Junghertz jeszcze za aktem z dnia 14 (26) sierpnia 1867 r. również w Trybunale Handlowym w Warszawie wywieszonym, zrzekł się prawa podpisywania firmy G. Eisenmann, i że w tym akcie wyłuszczone zostały wszystkie weksle po datę aktu przez firmę wystawione, które już oddawna z obiegu są wycofane.

3) Że zatem z czasów byłej spółki mojej z Majerem Junghertz żadne weksle nie znajdują się w obiegu, a jeżeli się znajdnją: za fałszywe je uznaję.

Szaja Prywes
Właściciel firmy Domu Handlowego
G. Eisenmann.
(1—3) 9428 –

W nowo-wybudowanym Bazarze p. Rybińskiego, przy placu Ś-go Aleksandra, pod Nrem 17 Sklepu, polecam własnego wyrobu:

Konfitury, Marynaty

i Soki ananasowe,

wiśniowe, malinowe; **Marmolady** do lodów, ogórki i Korniszeny marynowane różnego rodzaju, po cenach umiarkowanych.
(1—3) —9422— **L. G. Konrad.**



Do sprzedania **Garnitur Mebli** Mahoniowych, rypsem krytych, składający się: z Kanapy, 2-ch Foteli, 6-ciu Krzeseł, Stołu przed Kanapę, Stolika do kart; **dwa Łóżka, Szafa** rozbierana, **Lustro, Biórko, Sofka** do bielizny i t. p., oraz **Sztychy ładne, Landszafty** i **Dywan.** Ulica Marszałkowska, Nr 8 nowy, pierwszy dom za ulicą Wilczą, wchodząc w sień pierwsze drzwi po lewej stronie. (2—3)—9368—



Jest do sprzedania

Powóz do podróży,

w dobrym stanie, i **Krakowskie Chomonta** bardzo mało używane, na parę koni. Ulica Bielańska, w domu byłej Mennicy.
Wiadomość u Stróża przy bramie.
(1—3) —9416—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania:

Mleczarnia,

(3 Krowy i Sprzęty),

za 210 Rs.

Wiadomość przy ulicy Święto-Krzyzkiej, Nr 17 nowy. (2—3) —9366—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za pomierną cenę

Łóżko meblowe,

Lustro, Szafa do sukien, Stoliki, Krzesełka i inne sprzęty gospodarskie, oraz i Charcik amerykański bez sierci. Wiadomość i miejsce składu tych rzeczy, ulica Dobra Nr 31 nowy, dom Laskowskiego, mieszkania Nr 6. (1—3)—9415—

Jest do odstąpienia

Sklep z Pieczywem,

porządnie urządzony, z wyrobionym odbytem, przynoszącym czysty zysk. Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 658, w oficynie; jak również potrzebną jest **Sklepowa** z kaucją. Wiadomość pod tymże numerem. (2—3)—9395—

DWA

Pokoje obszerne,

z których w pierwszym jest Kuchenka angielska, suche, widne i ciepłe, są do najęcia od 1 Listopada r. b. Wiadomość przy ulicy Browarnej Nr 2733. nowy 24, mieszkania pod Nr 8. (3—3) — 9342 —

Na Krakowskiem-Przedmieściu, przeciwko Zamku, w domu pod N-rem 111 nowym, od Nowego Roku do wynajęcia:

SKLEP z obszernym Pokojem, za Rs. 250 rocznie.

4 POKOJE, Przedpokój, Kuchnia i Piwnica, za Rs. 240 rocznie.

Wiadomość na miejscu u Właściciela domu.
(1—3) —9412—

Na ulicy Widok, w domu Hr. Zamojskiego, Nr 5 nowy, odnajmuje się od 1 Stycznia 1872 r., z pewnem ustępstwem pod względem ceny,

frontowy Lokal,

pod N-rem 3, na 1-m piętrze, składający się z 8-u Pokoi wraz z Balkonem, Przedpokoju, 2-ch Piwnic i oddzielnej Góry. Pragnący nająć, mogą obejrzeć wspomniony lokal każdodziennie od godziny 12-ej do 4-ej po południu.
(1—3) —9421—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odnajęcia zaraz, lub od kwartału, w kamienicy przy ulicy Leszno pod Nrem 691 (70),

LOKAL

porządny, suchy i ciepły, na parterze od frontu, z 3-ech pokoi przedpokoju, i kuchni angielskiej z schowaniem składający się, do którego znajduje się dobra piwnica i drwalnia. Albo też do odnajęcia z niego dwóch obszernych pokoi z wspólnym przedpokojem, dla dwóch mężczyzn starych i spokojnych, którzy zarazem mogli by umówić się o wspólny stół i u sługę. Wiadomość na miejscu pod Nr 3 mieszkania, każdego dnia do godziny 10-tej z rana i od 2-ej do 5-tej po południu.
(1—1) —9425 –

— **Pokój umeblowany**, suchy, ciepły, na dole z eleganckim osobnym wchodem, zaraz do wynajęcia na ulicy Brackiej. Bliższa wiadomośc Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pałac dawniej Grodzickiego, drugi dziedziniec, pawilon lewy 1-sze piętro, Nr drzwi 44, u Marji Dąbrowskiej. – Tamże, **Łóżko**, duże jesiowe, **Rama** złocona na lustro, do sprzedania, tanio. (1—1) —9440—



W dniu 6-tym b. m. w nocy wybiegły dwa Źrebięta, ogierki w drugim roku, roślejszy maści wilczatej, mniejszy maści gniadej bez odmiany. Ktoby je był przytrzymał, lub miał o takowych wiadomość, zechce dać znać za nagrodą, na Probostwo we wsi Rembertowie, pod Tarczynem, przy szosie Krakowskiej. (1—1) —9436—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny. Nr 473*c*.— nowy 5). Дозволено Цензурою.